

Pożegnanie Ofelii (cover) – Mariusz Parlicki

Kącik złamanych serc pod miastem,
Łoża z kamiennym baldachimem,
Gruba pierzyna jest tam piaskiem
Piasek otula łoża skrzynię
Tam się spotkamy po rozłące,
Tam się na pewno połączymy,
Tam wszystkie ciała robak płacze
Tam się wygodnie rozłożymy
I wybijemy się do słońca
Krzewem jaśminu lub bzu drzewem,
I tak będziemy trwać do końca
Jakiego końca? - tego nie wiem

-

Kącik złamanych serc pod miastem,
Łoża z kamiennym baldachimem,
Gruba pierzyna jest tam piaskiem
Piasek otula łoża skrzynię
Tam się spotkamy po rozłące,
Tam się na pewno połączymy,
Tam wszystkie ciała robak płacze
Tam się wygodnie rozłożymy
I wybijemy się do słońca
Krzewem jaśminu lub bzu drzewem,
I tak będziemy trwać do końca
Jakiego końca? - tego nie wiem
Tego nie wiem

-

I wybijemy się do słońca
Krzewem jaśminu lub bzu drzewem,
I tak będziemy trwać do końca
Jakiego końca? - tego nie wiem
Tego nie wiem

-

Kącik złamanych serc pod miastem,
Łoża z kamiennym baldachimem,

Gruba pierzyna jest tam piaskiem
Piasek otula łoża skrzynię



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych